

Sygn. akt III RC 257/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 listopada 2015 roku

Sąd Rejonowy w Tczewie III Wydział Rodzinny i Nieletnich w składzie:

Przewodniczący SSR Rafał Flisikowski

Protokolant Monika Raczyńska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 listopada 2015 roku w Tczewie sprawy

z powództwa N. K.

przeciwko M. J. (1)

o podwyższenie alimentów

I. podwyższa z dniem 01 września 2015 roku alimenty ustalone wyrokiem Sądu Rejonowego w Tczewie z dnia 30 marca 2010 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt IIIRC 532/09 od pozwanego M. J. (1) na rzecz małoletniej powódki N. K. z kwoty po 350 zł (trzysta pięćdziesiąt złotych) miesięcznie do kwoty po 450 zł (czterysta pięćdziesiąt złotych) miesięcznie płatne do rąk przedstawicielki ustawowej małoletniej powódki K. K. do 15-go dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki w płatności którejkolwiek z rat;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. zasądza od pozwanego M. J. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Tczewie kwotę 60 zł (sześćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania

IV. wyrokowi w punkcie I nadaje rygor natychmiastowej wykonalności.

Sygn. akt III RC 257/15

UZASADNIENIE

K. K., działając jako przedstawicielka ustawowa małoletniej powódki N. K., wniosła pozew przeciwko M. J. (1) o podwyższenie alimentów. Domagała się ustalenia tych świadczeń na poziomie po 550 złotych miesięcznie od dnia 1 września 2015 roku w miejsce alimentów ustalonych wyrokiem Sądu Rejonowego w Tczewie z dnia 30 marca 2010 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt II RC 532/09 na kwotę 350 złotych miesięcznie.

W uzasadnieniu pozwu przedstawicielka ustawowa wskazała, iż od chwili zasądzenia poprzednich alimentów nastąpiła istotna zmiana w zakresie usprawiedliwionych potrzeb małoletniej oraz wysokości kosztów jej utrzymania. Podkreśliła tam, że od czasu ustalenia alimentów upłynęło sześć lat, a małoletnia w tym czasie ukończyła szkołę podstawową i od września 2015 roku rozpocznie naukę w gimnazjum i w związku z tym wzrosną jej koszty utrzymania.

Pozwany M. J. (1) zdecydowanie nie zgadzał się na jakiegokolwiek podwyższenie alimentów argumentując to, iż jego dochody w związku z koniecznością spłaty długów i tym, że ma na utrzymaniu dwójkę dzieci i niepracującą żonę mu na to nie pozwalają.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Małoletnia N. K. jest córką K. K. i M. J. (1).

Sąd Rejonowy w Tczewie wyrokiem z dnia 30 marca 2010 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt II RC 532/09 podwyższył do kwoty po 350 złotych miesięcznie alimenty ustalone od ojca małoletniej płatne do rąk jej matki.

dowód: bezsporne, prawomocny wyrok – k. 38 i 40 akt Sądu Rejonowego w Tczewie o sygnaturze II RC 532/09

W dacie ustalenie tych alimentów małoletnia N. K. rozpoczynała naukę w szkole podstawowej. Była dzieckiem zdrowy. Mieszkała z matką i dziadkami w jednym domu. Jej miesięczne koszty utrzymania bez udziału w opłatach za mieszkanie wynosił około 400-500 złotych.

K. K. wówczas właśnie straciła pracę – była bezrobotna i otrzymywała zasiłek dla bezrobotnych, a wcześniej pracowała w firmie (...) w T. z zarobkami niespełna 1000 złotych miesięcznie.

Natomiast ojciec małoletniej nie kontaktował się z nią i nie uczestniczył w jej wychowaniu ani w opiece nad nią. Płacił tylko ustalone wcześniej na kwotę 250 złotych miesięcznie alimenty. Zameldowany był w miejscowości G., mieszkał z żoną i dwójką małoletnich dzieci w wynajętym za 400 złotych miesięcznie mieszkaniu. Jego małżeńskie dzieci uczęszczały do przedszkola, a żona nie pracowała – była zarejestrowana w urzędzie pracy jako osoba bezrobotna bez prawa do zasiłku. M. J. (2) zarabiał wówczas kwotę 1800 złotych netto miesięcznie, ale z jego zarobków potrącana był dość duża kwota tytułem zajęcia komorniczego, gdyż posiadał zadłużenie z tytułu niespłaconego przez kolegę kredytu, który on żyrował. Przewidywał, że spłata ta może potrwać nawet pięć lat.

Sytuacja na rynku pracy w T. jak i w miejscu zamieszkania ojca małoletniej była wówczas dość trudna. W Powiatowym Urzędzie Pracy w T. nie było ofert pracy dla technika odzieżowego, a były oferty pracy dla sprzedawców i osób bez kwalifikacji z wynagrodzeniem 1317 złotych brutto miesięcznie. W Powiatowym Urzędzie Pracy w Ś. nie dysponowano ofertami pracy dla osób z zawodem żony ojca małoletniej N. K..

dowód: akta Sądu Rejonowego w Tczewie o sygnaturze II RC 532/09 (pозew – k. 2, zaświadczenie PUP w T. – k. 5, dowód wpłaty – k. 10-11, informacja – k. 15, przesłuchanie przedstawicielki ustawowej – k. 6 i k. 24 oraz k. 36, przesłuchanie pozwanego – k. 24-25 oraz k. 36, informacja – k. 32, informacje z urzędów pracy – k. 31)

W chwili obecnej M. J. (1) nadal nie ma z córką żadnego kontaktu, nie uczestniczy w opiece nad nią ani nie zajmuje się w żaden sposób jej wychowaniem, gdyż tego sam nie chce – jak twierdzi „nie uznaje córki”.

Ojciec małoletniej N. K. nadal pracuje z zarobkami w granicach 1800 złotych netto miesięcznie. Nie szuka lepiej płatnej pracy, gdyż nadal spłaca zadłużenia z tytułu poręczenia pożyczki koledze i nawet jak znalazłby lepiej płatną pracę komornik potrącałby mu wynagrodzenie i faktycznie wypłacane mu wynagrodzenie wynosiłby około 1200 złotych.

M. J. (1) ma samochód, pali papierosy. Nadal mieszka z żoną i dwójką małoletnich szkolnych dzieci. Jego żona nadal nie pracuje – choruje na serce, ale nie otrzymuje renty z tytułu niezdolności do pracy. Wskazany utrzymuje siebie, żonę i dzieci za kilkaset złotych miesięcznie, gdyż korzysta z pomocy rodziny.

dowód: przesłuchanie pozwanego – k. 36-37 (00:17:09–00:31:26 oraz 00:33:37 – 00:33:54)

Natomiast matka małoletniej ostatnio straciła pracę i była od stycznia 2015 roku zarejestrowana w Powiatowym Urzędzie Pracy w T. jako osoba bezrobotna bez prawa do zasiłku, ale na dzień zamknięcia rozprawy znalazła pracę, w której zarabia około 1300 złotych netto miesięcznie. Otrzymywała też zasiłek rodzinny na N. w kwocie 106 złotych miesięcznie.

K. K. na swoim utrzymaniu ma prócz córki N. jeszcze jedno dziecko – syna. Mieszka z dziećmi w domu swojej matki, wraz z nią. Ponoszą one związane z utrzymanie tego domu opłaty za prąd, gaz oraz z tytułu podatku od nieruchomości, jak też muszą zakupić opał na zimę: dwie tony węgla i trzy metry drzewa.

N. K. ma chwili obecnej trzynaście lat. Jest zdrowym dzieckiem, nie bierze na stałe żadnych leków, ale stosuje maści związane z problemami z cerą, których koszt mieści się w granicach 50 złotych na miesiąc. Na wyżywienie dla córki N. matka potrzebuje około 300-400 złotych na miesiąc, na zakup dla niej odzieży i obuwie około 50 złotych na miesiąc, a środków czystości i kosmetyków – mniej więcej 60 złotych na miesiąc. K. K. opłaca też córce telefon, na co wydaje około 40 złotych miesięcznie i wydaje około 50 złotych miesięcznie na zapewnienie córce rozrywek i wyjść z rówieśnikami.

Małoletnia od września 2015 roku rozpoczęła naukę w gimnazjum, do którego dojeżdża autobusem, co wiąże się z wydatkami rzędu 50 złotych na dwa miesiące. Książki do szkoły dla małej jej matka dostała, a na przybory wydała około 100 złotych.

dowód: przesłuchanie przedstawicielki ustawowej – k. 36-37 (00:08:30–00:17:09 oraz 00:33:17–00:33:37), decyzja PUP w T. – k. 5, decyzja MOPS w T. – k. 6

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo tylko częściowo zasługiwało na uwzględnienie.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd ustalił na podstawie zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego w postaci dokumentów zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy oraz w aktach sprawy o sygnaturze akt III RC 532/09 Sądu Rejonowego w Tczewie, z których przeprowadzono dowód, a także na podstawie przesłuchania przedstawicielki ustawowej małej powódki oraz pozwanego M. J. (1).

Zasadnicze okoliczności faktyczne niniejszej sprawy – dotyczące kosztów utrzymania małej powódki Sąd oparł na przesłuchaniu jego przedstawicielki ustawowej.

Sąd dał wiarę w całości twierdzeniom K. K. w zakresie wskazanych przez nią wysokości kosztów utrzymania domu, córki i jej osobistych możliwości zarobkowych i majątkowych. Jest to matka małej N., która od lat się nią na co dzień zajmuje, zaspokaja jej codzienne potrzeby, robi dla niej zakupy, w związku z tym to ona – zdaniem Sądu – jest najlepiej zorientowana w tym zakresie. Poza tym twierdzenia przedstawicielki małego powoda są jasne i przekonujące w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego.

Kwoty wskazane przez K. K. jako przeznaczone na wyżywienie, środki czystości, kosmetyki, maści jak też odzież i obuwie oraz przeznaczone na opłacenie jej dojazdów do szkoły, telefonu, zakup przyborów szkolnych czy zapewnieniem jej choć w minimalnym zakresie rozrywek, zdaniem Sądu, nie są w żaden sposób wygórowane i mieszczą się w życiowo uzasadnionych normach. Należy wskazać nawet, że zostały określone na faktycznie dość niskim poziomie w stosunku do cen podstawowych produktów i usług oraz w stosunku do tzw. minimum socjalnego czy inaczej minimum egzystencji w Polsce opracowywanego i ogłaszanego corocznie na przykład przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych (zobacz: www.ipiss.com.pl/wp-content/uploads/downloads/2015/04/www-ME-2014-1-12.pdf), w którym to minimum określane jest na kwotę rzędu około 500 złotych miesięcznie. Sąd uznał również za wiarygodne twierdzenia wskazanej co do wydatków ponoszonych przez nią na utrzymanie mieszkania, które zajmuje ona z dziećmi i swoją matką. Należy zwrócić uwagę, iż koszty te także nie są wygórowane i one faktycznie nie były kwestionowane przez pozwanego.

Pozwany kwestionował natomiast przede wszystkim wskazane przez matkę koszty wyżywienia dla córki. Jego twierdzenia w tym zakresie – zdaniem Sądu – nie zasługują na wiarę, gdyż są wewnętrznie sprzeczne i nielogiczne. Jego wskazania, że na ten cel powinno wystarczyć około 200 złotych, czyli około 6 złotych dziennie, gdyż on na te potrzeby dla swojej czteroosobowej rodziny przeznacza miesięcznie około 300 złotych nijak się mają do faktycznych kosztów wyżywienia powódki, o której potrzebach pozwany z uwagi na całkowity brak między nimi kontaktu nic faktycznie nie wie. Natomiast nie można zauważyć, że mała N. jest teraz w okresie silnego wzrostu, dojrzewania, w związku z czym dla prawidłowego rozwoju koniecznym jest dostarczenie jej odpowiedniej żywności. Poza tym należy tu wskazać, że w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego niewiarygodne jest, że pozwany tylko tyle wydaje na wyżywienie dla swojej rodziny. Już na pierwszy rzut oka kierując się tylko zdrowym rozsądkiem i podstawową wiedzą

na temat cen żywności nie można uznać za zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy twierdzeń M. J. (1), że na wyżywienie dla czterech osób starcza mu 10 złotych dziennie, czyli 2 czy 3 złote dziennie na osobę. Zresztą sam pozwany po chwili niejako wycofuje się z tych swoich twierdzeń wskazując, że korzysta z pomocy rodziny nie wskazując już konkretnie, jaka i jak wydatna jest ta pomoc. W związku z tym nie można było uznać, że pozwany w jakikolwiek sposób tymi niejasnym zeznaniami udowodnił swoje twierdzenia czy też podważył przejrzyste, rzeczowe i konsekwentne twierdzenia przedstawicielki ustawowej. Trzeba tu też wskazać, że sam pozwany nie wskazuje w swoim przesłuchaniu ani nie wykazał (także pominiętymi przez Sąd dowodami z dokumentów przez niego przedstawionych), że on i jego rodzina korzysta z jakiejś szczególnej pomocy społecznej (zasiłków celowych na żywność, opału czy dopłat do opłat mieszkaniowych), co byłoby oczywiste, gdyby sytuacja materialna jego rodziny byłaby tak tragiczna, jak starał się on ją przed Sądem zaprezentować i nie wnosił przed Sądem o możliwość dostarczenia takich dokumentów czy przedłożenia innych dowodów w terminie późniejszym. Ta okoliczność, a także sam wygląd i ubiór pozwanego na rozprawie oraz wskazane przez niego okoliczności, że posiada i korzysta on z samochodu oraz, że pali papierosy przekonały Sąd o zupełnej niewiarygodności twierdzeń M. J. (1) o tym, że z rodziną od wielu lat żyje w ubóstwie i o tym, że zupełnie nietrafna jest jego subiektywna ocena, że nie stać go na uiszczanie wyższych alimentów na córkę. Zdaniem Sądu te jego twierdzenia i zarzuty są li tylko wyrazem przyjętej w sprawie linii obrony obliczonej na zapewnienie sobie, żonie i swoim małżeńskim dzieciom życia na wyższym poziomie niż małoletniej powódce, której jak sam pozwany wprost wskazuje nie uznaje faktycznie za swoją córkę, mimo ustalenia po badaniach jego ojcostwa.

Uzupełniając powyższą ocenę wiarygodności zeznań pozwanego M. J. (1) trzeba wskazać, iż Sąd uznał jego twierdzenia za zasługujące na wiarę w pozostałej części dotyczącej jego aktualnej sytuacji rodzinnej i majątkowej, a w szczególności otrzymywanego wynagrodzenia, posiadanego zadłużenia, korzystania z pomocy rodziny, utrzymywania samochodu czy palenia papierosów oraz co do tego, że i z jakich powodów nie utrzymuje żadnego kontaktu z córką w zakresie, w jakim były one stwierdzeniami w zakresie zaistnienia określonych faktów czy sytuacji, a nie stanowiły oceny tych okoliczności, bowiem w tym zakresie są one jasne i nie były kwestionowane przez drugą stronę.

Poza tym – jak to już nadmieniono – Sąd stan faktyczny sprawy ustalił na podstawie dokumentów. Sąd dał wiarę dokumentom zgromadzonym w aktach niniejszej sprawy – decyzjom dołączonym do pozwu, a przede wszystkim dokumentom ujawnionym na rozprawie z akt sprawy Sądu Rejonowego w Tczewie o sygnaturze akt III RC 532/09, albowiem ich autentyczność nie budziła wątpliwości. Dokumenty te nie były też kwestionowane przez strony. Dokumenty te zostały zgromadzone w sposób zgodny z obowiązującymi przepisami prawnymi, a także mają charakter kompletny. Odnośnie natomiast kserokopii części dołączonych do akt dokumentów należy wskazać, iż żadna ze stron ich nie kwestionowała i nie domagał się złożenia oryginałów przez stronę przeciwną.

Mając już powyższe na względzie wskazać tu trzeba, że materialno-prawną podstawą powództwa o podwyższenie alimentów jest art. 138 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, zgodnie z którym w razie zmiany stosunków można żądać zmiany orzeczenia lub umowy dotyczącej obowiązku alimentacyjnego. Z przepisu tego wynika, że uprawniony może domagać się zmiany wysokości alimentów wyłącznie wówczas, gdy nastąpiła zmiana stosunków, czy to w sferze usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego, czy też w zakresie możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego. To bowiem od tych dwóch zasadniczych przesłanek na mocy art. 135 § 1 wskazanego kodeksu uzależniony jest zakres obowiązku alimentacyjnego, przy czym – jak się w literaturze i orzecznictwie powszechnie podnosi – ingerencja w wysokość alimentów uzasadnia jedynie taka zmiana okoliczności, która ma charakter trwały i dotyczy okoliczności istotnych.

W związku z powyższym, oceniając tu zasadność powództwa małoletniej N. K., Sąd miał przede wszystkim na uwadze rozmiar uzasadnionych potrzeb powódki jak i sytuację majątkową pozwanego M. J. (1) oraz także matki małoletniej K. K., a w szczególności zmiany tychże okoliczności na przestrzeni ostatnich prawie sześciu lat, tj. od czasu uprawomocnienia się wyroku Sądu Rejonowego w Tczewie z dnia 30 marca 2010 roku wydanego w sprawie II RC 532/09 zasądzającego od ojca alimenty w kwocie 350 złotych miesięcznie na rzecz córki.

Zmiana bowiem takiego orzeczenia dopuszczalna jest tylko w razie zmiany stosunków powstałych po jego wydaniu, a jej ustalenie następuje poprzez porównanie stosunków obecnych z warunkami i okolicznościami uprzednio

istniejącymi. Można więc powiedzieć, że postępowanie dowodowe w sprawie o podwyższenie alimentów ma charakter porównawczy tego co było podstawą ustalenia alimentów w sprawie poprzedniej, z tym co zaistniało w sprawie wytoczonej na podstawie art. 138 kro. Przedmiotem postępowania dowodowego jest zatem zmiana okoliczności (stosunków) zarówno po stronie uprawnionego, jak i zobowiązanego.

Przez zmianę stosunków, o której mowa w art. 138 kro, rozumieć należy wszelkie zmiany w statusie ekonomicznym stron powodujące zmianę (zwiększenie, ale i zmniejszenie) zakresu usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego lub też zmianę (zwiększenie, ale i zmniejszenie) zakresu możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego. Zmiana stosunków może więc doprowadzić zarówno do zmiany wysokości (podwyższenia lub obniżenia) obowiązku alimentacyjnego, jak i do jego wygaśnięcia.

Usprawiedliwione potrzeby dziecka uprawnionego do alimentów definiuje się jako potrzeby, których zaspokojenie zapewni jemu odpowiedni do wieku, stanu zdrowia i uzdolnień prawidłowy rozwój fizyczny i duchowy. Rodzice w zależności od swoich możliwości zobowiązani są zapewnić dziecku środki do zaspokojenia jego potrzeb fizycznych i duchowych (wyżywienie, mieszkanie, odzież, środki higieny osobistej, leczenie w razie choroby), a także środki wychowania, kształcenia, dostarczania rozrywek i wypoczynku. Przy ocenie, która z potrzeb powinna być uznana za usprawiedliwioną należy brać z jednej strony możliwości finansowe rodziców, z drugiej zaś zakres i rodzaj potrzeb.

Jednocześnie należy mieć na uwadze, iż rozstrzygając o żądaniu zmiany wysokości ustalonych wcześniej alimentów Sąd musi się zawsze kierować przepisami regulującymi ogólne przesłanki ustalania wysokości świadczeń alimentacyjnych, a przede wszystkim przepisem art. 133 § 1 kro, zgodnie z którym do świadczeń alimentacyjnych wobec dzieci zobowiązani są oboje rodzice, niezależnie od tego, czy żyją razem z dzieckiem czy też oddzielnie oraz przepisem art. 135 § 1 kro, który wskazuje, że zakres tego obowiązku wyznaczany jest z jednej strony poziomem usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego do alimentacji, a z drugiej zaś zarobkowymi i majątkowymi możliwościami osoby zobowiązanej. Oba te czynniki Sąd bierze każdorazowo pod uwagę według stanu istniejącego w chwili orzekania.

W tym miejscu należy jeszcze podkreślić i wyjaśnić, iż zgodnie z przytoczonymi powyżej przepisami prawa oboje rodzice są zobowiązani do alimentacji względem małoletniego dziecka, każdy stosownie do swoich możliwości zarobkowych i majątkowych, ale – zgodnie z art. 135 § 2 kro – wykonanie obowiązku alimentacyjnego względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, może polegać także, w całości lub w części, na osobistych staraniach o jego utrzymanie lub wychowanie.

Przenosząc powyższe wywody na realia niniejszej sprawy wskazać należy, iż w przedmiotowej sprawie Sąd rozważał przede wszystkim, czy w usprawiedliwionych potrzebach małoletniej powódki N. K. oraz w możliwościach zarobkowych i majątkowych pozwanego M. J. (1) jak i matki małoletniej zaszły takie zmiany, które uzasadniałyby podwyższenie alimentów ustalonych od zobowiązanego ojca na rzecz uprawnionej córki, a jeżeli tak to w jakiej wysokości.

I tak, w ocenie Sądu, w niniejszej sprawie ewidentnie nastąpiły istotne zmiany w zakresie usprawiedliwionych potrzeb małoletniej powódki. Okoliczność ta jest oczywista w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego, gdy zważy się, iż od ustalenia ostatecznych alimentów na małoletniej N. K. od ojca na poziomie 350 złotych upłynęło ponad pięć lat. W tym czasie nastąpił nie tylko wzrost cen podstawowych produktów i usług, ale także nastąpiła zmiana standardu życia społecznego. Poza tym nie można tu pominąć, że w minionym okresie małoletnia miała tylko siedem lat i zaczynała naukę w szkole podstawowej natomiast w chwili obecnej jest już nastolatką i chodzi do szkoły gimnazjalnej. Oczywistym jest, iż z wiekiem dziecka rosną i pojawiają się nowe potrzeby wymagające od rodziców czynienia stale coraz większych wydatków na dziecko. Obecnie małoletnia znajduje się w fazie bardzo silnego wzrostu, dorasta, w związku z czym dla prawidłowego rozwoju koniecznym jest dostarczenie jej odpowiedniej żywności, częstszej zmiany odzieży, z której wyrasta, a także stymulowanie jej rozwoju społecznego poprzez np.: zapewnienie rozrywek z rówieśnikami.

Mając to na względzie oraz przeprowadzone w sprawie dowody ustalono, iż faktyczne usprawiedliwione potrzeby małoletniej wzrosły od daty poprzednio ustalanych alimentów o kwotę około 200 złotych – wcześniej bez wydatków

związanych z opłatami mieszkaniowymi wynosiły około 400-500 złotych, a teraz kształtują się na poziomie na pewno ponad 600 złotych miesięcznie (300-400zł – wyżywienie, 50zł – odzież i obuwie, 60zł – środki czystości i kosmetyki, 50zł – maści czy ewentualne leki, 25zł – bilet miesięczny, 25zł – wprawka szkolna i inne oczywiste wydatki szkolne, 50zł – rozrywki, „wyjścia z rówieśnikami”, 40zł – telefon)

Przyjmując zaś, iż usprawiedliwione potrzeby powódki kształtują się na ustalonym powyżej poziomie, ustalając wysokość alimentów w sprawie Sąd – jak to wskazano – zobligowany był do uwzględnienia w tym zakresie drugiej ze wskazanych powyżej przesłanek, tj. zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego i ustalenia, czy w tym zakresie nastąpiły istotne zmiany, które z jednej strony umożliwiają i w jakim zakresie obciążenie ojca rosnącymi kosztami utrzymania córki.

Jak powyżej wskazano w sytuacji finansowej i majątkowej, a w szczególności w zakresie dochodów, jakie uzyskuje pozwany od daty poprzednio ustalonych alimentów nie nastąpiła zasadnicza zmiana.

Jednak – zdaniem Sądu – nie oznacza to, że M. J. (1) nie powinien i nie może zostać obciążony obowiązkiem ponoszenia rosnących kosztów utrzymania córki, gdyż oceniając jego możliwości płatnicze Sąd miał na uwadze, że możliwości zarobkowe i majątkowe osoby zobowiązanej do alimentacji określają zarobki i dochody, jakie uzyskiwałaby ona przy pełnym wykorzystaniu sił fizycznych i zdolności umysłowych. Tych zarobkowych i majątkowych możliwości nie należy bowiem kojarzyć z wysokością faktycznych zarobków bądź też czystego dochodu z majątku. W ocenie zarobkowych i majątkowych możliwości mieszczą się bowiem także te niewykorzystane, jeżeli tylko są realne. Jak wskazuje się w orzecznictwie płatniczych możliwości osoby zobowiązanej do alimentów nie można określać wyłącznie na podstawie kwoty aktualnie osiągniętych zarobków, lecz trzeba czynić to, uwzględniając możliwości zarobkowe dłużnika, czyli kwoty, jakie zarabiałby, gdyby owe możliwości wykorzystywał w pełni. Istotne jest bowiem, że przy ocenie, czy dana osoba może zostać obciążona obowiązkiem alimentacyjnym, bierze się pod uwagę nie tyle jej aktualną sytuację majątkową i zarobkową, lecz właśnie to, jakie ma ona w tej mierze możliwości (zobacz: orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 1959 r., III CR 212/58, OSN z 1960 r., nr 2, poz. 48). Są one determinowane wiekiem osoby zobowiązanej do alimentów, jej stanem zdrowia, przygotowaniem zawodowym, wykształceniem, a także możliwością zdobycia pracy w regionie, w którym mieszka, i wieloma innymi czynnikami.

Innymi słowy, możliwości zarobkowe rodzica zobowiązanego do alimentacji na rzecz dziecka nie mogą być zawsze utożsamiane z faktycznie osiąganymi zarobkami i dochodami. W przypadkach uzasadnionych obejmują one także wysokość zarobków, które taki zobowiązany jest w stanie uzyskać, lecz nie osiąga ich z przyczyn niezasługujących na usprawiedliwienie. Chodzi tu o przypadki, w których osoba zobowiązana nie wykonuje wyuczonego i dobrze wynagradzanego zawodu, pracuje w niepełnym wymiarze godzin bądź też pracuje tylko dorywczo (zobacz: uchwałę Pełnego Składu Izby Cywilnej i Administracyjnej Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1987 r., III CZP 91/86, OSNP 1988, nr 4, poz. 42).

W okolicznościach niniejszej sprawy mamy – zdaniem Sądu – do czynienia z takim przypadkiem. Przed wszystkim trzeba mieć tu na uwadze fakt, iż pozwany wprost wskazywał w dacie poprzednio ustalonych alimentów jak i podczas przesłuchania w niniejszej sprawie, że nie szuka lepiej płatnej pracy z uwagi na zajęcia komornicze, które posiada z tytułu konieczności spłaty poręczonej koledze pożyczki. Natomiast – w ocenie Sądu – M. J. (1) tym bardziej wiedząc o tej sytuacji i tym, że posiada na utrzymaniu nie tylko powódkę, ale i dwójkę kolejnych dzieci winien, gdyby postępował rozsądnie i dalekowzrocznie już dawno i cały czas szukać wszelkich możliwych źródeł dodatkowego czy większego dochodu, by zadłużenie to jak najszybciej spłacić i móc w większym stopniu uczestniczyć w zaspokajaniu potrzeb swoich dzieci, w tym i N. K.. Sąd uznał za niecelowe zwracanie się do urzędów pracy o wskazanie ofert pracy dla osoby z kwalifikacjami pozwanego, albowiem powszechnie wiadomo, iż od 2010 roku sytuacja na rynku pracy znacząco się poprawiała – bezrobocie, w szczególności wśród osób już z pewnym doświadczeniem zawodowym spadło, a zarobki wzrosły. Ojciec małoletniej N. K. jednak – jak widać – kierując się powyższymi argumentami nie zasługującymi na uwzględnienie nie chciał skorzystać z istniejącej koniunktury i możliwości, czego konsekwencji nie może ponieść córka.

Poza tym trzeba tu też wskazać, że obowiązek alimentacyjny z mocy prawa wyprzedza inne, a w szczególności takiego rodzaju jak obciążające M. J. (3) zobowiązania. Oczywiście należy i Sąd wziął pod uwagę, że z uwagi na przedmiotowe zadłużenia ojciec małoletniej zaspokajając jej potrzeby czy też Sąd ustalając alimenty na nią nie mogą działać z pokrzywdzeniem tegoż wierzyciela, ale ustalone i wskazane przez matkę koszty utrzymania małoletniej jak i zasądzone alimenty w okolicznościach niniejszej sprawy wskazują i gwarantują powódce poziom życia na faktycznie niskiej stopie życiowej. Jej ustalone koszty utrzymania są niższe od ogłaszanego tzw. minimum socjalnego.

Reasumując fakt, że M. J. (1) nie wykorzystuje w pełni swoich możliwości zarobkowych – nie podejmuje żadnych realnych działań, by znaleźć dodatkową czy lepiej płatną pracę w celu polepszenia bytu swojej rodziny i dzieci nie może premiować go kosztem jego małoletniej córki, tym bardziej, że – co tu wymaga podkreślenia – sam pozwany musiał i na pewno oceniał swoje możliwości zarobkowe czy też majątkowe na wyższym poziomie niż obecnie uzyskiwane dochody, skoro zdecydował się na posiadanie kolejnych dzieci wiedząc o poręczonej koledze pożyczce i ewentualnej konieczności jej spłaty. Musiał on też jako osoba dorosła i zdrowa zdawać sobie sprawę z tego, iż koszty utrzymania dzieci nie są niskie i z wiekiem dzieci oraz upływem czasu rosną, w związku z czym winien on już dawno podjąć odpowiednie działania w celu zabezpieczenia środków na rosnące koszty utrzymanie córki, a nie liczyć na to, że matka małoletniej w całości będzie je pokrywać tak jak bez jego udziału od urodzenia zajmuje się tym dzieckiem.

Nadto analizując sytuację finansową, życiową i przede wszystkim możliwości płatnicze pozwanego w kontekście obciążających go alimentów należy – zdaniem Sądu – jeszcze wskazać, iż nawet bardzo trudna sytuacja materialna rodziców (z którą w tej sprawie z pewnością nie mamy do czynienia) nie zwalnia ich od obowiązku świadczenia na potrzeby dzieci. Zmuszeni są oni dzielić się z dziećmi nawet bardzo szczupłymi dochodami, chyba że takiej możliwości są pozbawieni w ogóle. W sytuacjach skrajnych, zwłaszcza o charakterze przejściowym, sprostanie obowiązkowi alimentacyjnemu wymagać nawet będzie poświęcenia części składników majątkowych (zobacz w tym zakresie: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2000 r., I CKN 1538/99, LEX nr 51629), w związku z czym w realiach niniejszej sprawy – zdaniem Sądu – nie można mówić o braku możliwości podzielenia się ojca z córką częścią swoich dochodów, tym bardziej, gdy zważy się na fakt, że ma on stałe dochody, posiada on samochód i pali papierosy, co potwierdza, że jego sytuacja majątkowa nie jest tak „tragiczna” jak chciał to przed Sądem zaprezentować M. J. (1).

Powyższe ewidentnie potwierdza i przekonuje, iż pozwany ma możliwości majątkowe i zarobkowe, by płacić alimenty w wysokości po 450 złotych miesięcznie na córkę, które pokrywają i to nie w całości, a tylko w około 60-70% obecne, niezbędne, podstawowe i nie wygórowane – w ocenie Sądu – potrzeby tej dorastającej dziewczynki i które stanowią li tylko około 25% jego obecnych zarobków, gdyby nie było z nich potrącanie przez komornika wskazane powyżej zadłużenie.

W pozostałym zakresie koszty te winna ponieść matka małoletniej powódki, która – co należy tu podkreślić – z uwagi na wiek córki, także może podjąć pracę, co czyni i posiada stałe dochody.

Zdaniem Sądu takie właśnie rozłożenie ciężaru obowiązku alimentacyjnego między rodziców małoletniej jest tu sprawiedliwe.

Trzeba tu bowiem jeszcze raz podkreślić i wskazać, iż wykonywanie obowiązku alimentacyjnego względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie może polegać w całości lub części na osobistych staraniach o jego utrzymanie lub wychowanie. Oczywistym jest, iż matka małoletniej powódki, z którą N. od urodzenia i obecnie zamieszkuje, nie może być obciążona kosztami utrzymania córki na równi z ojcem, który z tym dzieckiem się w ogóle się nie widuje i nie widywał i który nie uczestniczy i nigdy nie uczestniczył w jakimkolwiek stopniu czy zakresie w zaspokajaniu potrzeba tego dziecka w sposób niematerialny.

Poza tym nie sposób tu nie wskazać uzupełniając powyższe rozważanie i uzasadniając podwyższenie alimentów należnych małoletniej N. K. od ojca, że mimo tego, że matka powódki, która swój obowiązek alimentacyjny wobec córki w przeciwieństwie do pozwanego spełnia wobec niej także poprzez swoje osobiste codzienne starania i która ma faktycznie niższe zarobki od jej ojca została w takim samym zakresie obciążona wzdrostającymi kosztami utrzymania

tego dziecka. Faktycznie ustalone nie wygórowane koszty utrzymanie małoletniej powódki wzrosły od 2010 roku mniej więcej o kwotę 200 złotych miesięcznie, a alimenty należne od pozwanego podwyższono tylko o kwotę 100 złotych.

Reasumując, kierując się powyższym oraz uwzględniając upływ czasu i wskazane zwiększone potrzeby małoletniej Sąd na podstawie art. 135 § 1 kro i art. 138 kro w pierwszym punkcie wyroku zasądził od pozwanego na rzecz małoletniej powódki N. K. alimenty w podwyższonej wysokości po 450 złotych miesięcznie z dniem wnioskowanym w pozwie – z chwilą rozpoczęcia przez nią nauki w gimnazjum, a w punkcie drugim oddalił powództwo w pozostałym zakresie jako wygórowane i nie dowiedzione.

Natomiast w punkcie trzecim wyroku Sąd nie znajdując, z uwagi na stałe i nie najniższe dochody pozwanego, podstaw do odstąpienia od obciążania go kosztami postępowania na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 r., poz. 1025 ze zm.) zasądził od niego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Tczewie kwotę 60 złotych tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej, od której małoletnia powódka była zwolniona na mocy art. 96 ust. 1 pkt 2 w/w ustawy. Alimenty w niniejszej sprawie podwyższono o kwotę 100 złotych miesięcznie, zatem wartość przedmiotu sporu w zakresie uwzględnionego powództwa wynosiła 1200 złotych (100 zł x 12), co wynika z art. 22 kpc. Opłata sądowa stanowi zaś 5% wartości przedmiotu sporu (art. 13 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych).

Ponadto, Sąd na podstawie art. 333 § 1 pkt 1 kpc nadał wyrokowi w punkcie pierwszym rygor natychmiastowej wykonalności, o czym orzeczono w ostatnim punkcie wyroku.